

Sygn. akt IIK 981/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SR Justyna Dałkowska

Protokolant – Magdalena Jankowska, Marzena Bundz, apl. sędz. Michał Kacprzak

W obecności Prokuratora Karola Węgrzyn, Tomasza Mioduszewskiego, Małgorzaty Nowak

Po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 12 lutego 2014 r, 16 maja 2014 r, 22 lipca 2014 r, 22 września 2014 r.

przeciwko – **M. G.**

urodzonemu (...) w W.

synowi H. i W. z domu Ł.

Oskarżonego o to, że:

w dniu 20 kwietnia 2013 r. w W. przy ul. (...) działając pod wpływem alkoholu publicznie i bez powodu, okazując przez to rażące lekceważenie podstawowej zasady porządku prawnego, naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji sierż. K. N. (1), podczas i w związku z pełnionymi przez niego obowiązkami służbowymi, w ten sposób, że rzucił puszką z piwem w kierunku w/w funkcjonariusza trafiając go w prawe ramię

- tj. o czyn z art. 222§1 kk w zw. z art. 57a§1 kk

orzeka:

1. oskarżonego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 222§1 kk w zw. z art. 57a§1 kk i za to na podstawie art. 222§1 kk w zw. z art. 57a§1 kk wymierza mu karę 6 ( sześciu ) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym;
2. na podstawie art. 57 a § 2 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego K. N. (1) nawiązkę w kwocie 500 ( pięćset ) złotych
3. na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności zalicza oskarżonemu okres jego zatrzymania w sprawie w dniach od 20 do 22 kwietnia 2013 r, przyjmując, iż jeden dzień faktycznego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dniom kary ograniczenia wolności
4. na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych przejmując je na rzecz Skarbu Państwa

Sygn. akt II K 981/13

## UZASADNIENIE

W dniu 20 marca 2013 r. funkcjonariusz Policji K. N. (2) pełnił służbę patrolową w patrolu pieszym, w ramach zabezpieczania meczu piłkarskiego odbywającego się na stadionie (...) przy ul. (...). Około godziny 18.00 pokrzywdzony znajdował się niedaleko przystanku autobusowego przy Rondzie (...). Wykonywał czynności służbowe

stojąc za kordonem policjantów ustawionym wzdłuż ulicy i linii przejścia kibiców na mecz. Do jego zadań należało ustalanie osób będących sprawcami przestępstw i wykroczeń i podejmowanie wobec nich interwencji. W momencie kiedy K. N. (2) skończył wypisywanie mandatu karnego dla jednej z osób spożywających alkohol, zauważył M. G., który w większej grupie osób siedł ulicą, trzymając w ręku puszkę z piwem. Odległość między oskarżonym, a pokrzywdzonym wynosiła około 10 metrów. Widząc przyglądającego się mu funkcjonariusza policji oskarżony rzucił puszkę w jego stronę. Pokrzywdzony odsunął się z toru lotu puszki tak, że nie uderzyła go w głowę, a jedynie w prawe ramię. Reszta piwa z puszki wylała się na mundur. K. N. (2) wraz z sierżantem P. K. natychmiast wyszli za kordon policji na chodnik, podeszli do oskarżonego, wylegitymowali go i dokonali czynności zatrzymania.

Oskarżony po przewiezieniu na komendę policji poddany został badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikami – 8.45 – 0,95 mg/l, 18.50 – 0,95 mg/l.

( dowód – zeznania świadka K. N. k. 6v, 38, 136 – 138, zeznania świadka P. K. k. 39v -40, 10v, protokół zatrzymania k. 2, protokół badania stanu trzeźwości k. 3 )

M. G. jest osobą nie karaną ( dowód – dane o karalności k. 195 )

Zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż przyjechał sam na mecz, po czym udał się do baru (...), gdzie wypił cztery piwa. Po pewnym czasie dołączyli do niego jego znajomi i razem udali się w kierunku stadionu. Oskarżony nie miał w ręku żadnej puszki z piwem. W pewnym momencie, obok przystanku przy Rondzie (...) podszedł do niego policjant i poprosił o dowód osobisty informując, że rzucił w kogoś butelką. Po chwili zabrano go do radiowozu. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach podkreślał że nie rzucał butelką w funkcjonariusza. W postępowaniu przed Sądem oskarżony doprecyzował swoje wyjaśnienia wskazując z jakimi znajomymi w grupie znajdował się w chwili zatrzymania przez Policję, a także stwierdził, że puszkę z piwem wyrzucił wcześniej do kosza, bo nie byłoby mądrym zachowaniem iść z pustą puszką w miejsce gdzie znajdują się policjanci.

Będąc drugi raz przesłuchany przed Sądem oskarżony odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania dokonując jedynie doprecyzowania nazwisk świadków zdarzenia będących znajomymi oskarżonego.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podał opis zdarzenia. Wyjaśnienia w tej mierze nie tylko sprzeczne są całkowicie z zeznaniami świadków funkcjonariuszy policji – pokrzywdzonego K. N. (1) oraz P. K., ale także są całkowicie różne od wersji podawanych przez świadków – znajomych oskarżonego. Wyjaśnienia te są także niespójne wewnętrznie i niekonsekwentne np. co do kwestii posiadania przez oskarżonego puszki z piwem. W postępowaniu przygotowawczym oskarżony stwierdził bowiem „Później z grupą znajomych którzy doszli do mnie w międzyczasie udaliśmy się w kierunku stadionu, ja nie miałem w ręku żadnej puszki z piwem, z tego co ja oczywiście pamiętam.” W postępowaniu przed Sądem oskarżony zaś stwierdza iż „jedynie co mogłem zrobić to wrzucić puszkę do kosza. Nie miałem puszki, wrzuciłem ją do kosza.” W przytoczonych fragmentach widać wyraźną sprzeczność co do faktu posiadania puszki przez oskarżonego. Co więcej - kwestia posiadania przez oskarżonego puszki oraz czynności z nią wykonane pozostaje przedmiotem luźnych, rozbieżnych dywagacji znajomych oskarżonego, a zarazem świadków w sprawie. I tak:

a) A. W. twierdzi, iż oskarżony pił piwo, po czym upuścił pustą puszkę w kierunku śmietnika, zaś w związku z tym, że śmietnik był pełny – opadła obok i potoczyła się 2 metry w kierunku funkcjonariusza policji. Kosz do którego celował oskarżony stał przed kordonem policji. Świadek nie przypomina sobie sytuacji, aby puszka uderzyła w drzewo.

b) M. K. zeznaje, iż oskarżony wyrzucił puszkę w górę. Puszka przeleciała nad kordonem policji, ale spadła za kordon nie uderzając policjantów którzy tam z tyłu stali. Gdy puszka leciała uderzyła w drzewo od którego odbiła się i spadła na trawnik.

c) T. P. zeznaje iż oskarżony wrzucił puszkę do kosza, która z powodu zapelnienia śmietnika odbiła się od niego upadła na ziemię. Świadek w ogóle nie widział przy tym w miejscu zdarzenia jakiegokolwiek kordonu policji. Puszka po odbiciu od kosza potoczyła się pod drzewo, ale w nie nie uderzyła.

Powyżej przytoczone zeznania świadków w zestawieniu z wyjaśnieniami oskarżonego który twierdzi że w ogóle nie miał żadnej puszki, albo wyrzucił ją wcześniej, jawią się jako wysoce niespójne. Każdy świadek podaje de facto inną wersję nie skomplikowanego zdarzenia jakim był rzut puszką. Wyłącznie zeznania świadka K. jawią się jako te najbliższe rzeczywistemu przebiegowi wydarzeń – świadek bowiem, tak jak policjanci, opisuje, iż oskarżony po prostu rzucił puszkę ponad kordonem policji. Podawane przez świadków P. i W. wersje o tym, że oskarżony rzucał tylko puszkę do kosza są zdecydowanie nielogiczne, oraz sprzeczne z innym materiałem dowodowym i doświadczeniem życiowym. Podważają je następujące okoliczności:

-z zeznań funkcjonariuszy policji jasno wynika iż w miejscu w którym znajdował się pokrzywdzony nie było w pobliżu żadnego kosza na śmieci. Był on po drugiej stronie przystanku, a nie w miejscu przebywania pokrzywdzonego.

-nielogiczne i niepraktyczne byłoby wyrzucanie puszki do kosza ponad głowami kordonu policjantów zatrzymujących osoby podejrzewane o spożywanie alkoholu

-wbrew zdrowemu rozsądkowi i prawom fizyki pozostaje podawane przez świadka W. okoliczność, iż wyrzucona przez oskarżonego pusta puszka po piwie po odbiciu od śmietnika turlała się jeszcze po trawie około 2 metrów.

Podsumowując powyższe rozważania uznać należy zarówno zeznania świadków, jak i wyjaśnienia oskarżonego za całkowicie niewiarygodne w zakresie stwierdzenia, iż oskarżony nie rzucił puszką w pokrzywdzonego.

W odmiennym świetle jawią się zeznania funkcjonariuszy policji K. N. (1) i P. K.. Świadców ci w sposób konsekwentny, logiczny i jasny opisali przebieg zdarzenia. Ich zeznania są spójne i potwierdzają się wzajemnie. Nie sposób przy tym odmówić wiary ich spontanicznym i rzeczowym relacjom.

#### Sąd zważył, co następuje:

Oskarżony M. G. bez wątpienia jest sprawcą czynu z art. 222§1 kk polegającego na naruszeniu nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego tj. pozostającego na służbie policjanta. K. N. (1) wydelegowany został na miejsce meczu w celu wykonywania czynności służbowych. Będąc w umundurowaniu właśnie kończył wypisywanie mandatu dla innego kibica, stał w otoczeniu innych policjantów zabezpieczających mecz. W chwili ujrzenia go przez oskarżonego M. G. nie mógł mieć żadnych wątpliwości co do profesji osoby którą zaatakował. Wiedział że jest to funkcjonariusz publiczny i to wykonujący swoje obowiązki. Uderzenie go puszką po piwie było bez wątpienia naruszeniem jego nietykalności cielesnej. Do przyjęcia takiego naruszenia nie jest bowiem konieczny bezpośredni, fizyczny kontakt między stronami – wystarczające jest uderzenie pokrzywdzonego przedmiotem rzuconym przez sprawcę.

Wymierzając oskarżonemu karę za popełniony przez niego czyn, Sąd kierował się dyrektywami wskazanymi w art. 53 k.k. a także przepisem art. 57a §1 k.k. Sąd uwzględnił przy tym stopień społecznej szkodliwości czynu, winy oskarżonego, jak również cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara powinna osiągnąć wobec oskarżonego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Oskarżony M. G. działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, miał bowiem świadomość, że osoba, której nietykalność cielesną narusza, jest funkcjonariuszem Policji. Nie ma żadnych przeszkód w przypisaniu oskarżonemu winy. Jak wynika z materiału dowodowego M. G. jest pełnoletnim, zdrowym oraz poczytalnym człowiekiem. Nie zachodzą wobec niego żadne czynniki o obiektywnym lub subiektywnym charakterze, które w nieprawidłowy sposób wpływałyby na jego procesy motywacyjne. W chwili czynu oskarżony miał pełną możliwość zachowania się zgodnie z obowiązującymi normami, jednak świadomie, w zamiarze bezpośrednim, postąpił wbrew nim.

Biorąc pod uwagę rodzaj naruszanych przestępstwem dóbr, oraz publiczny charakter działania oskarżonego, a także brak jakiegokolwiek racjonalnego powodu takiego działania – Sąd uznał, że działania oskarżonego miały charakter

występków chuligańskich opisanych w art. 115§21 kk. W związku z powyższym, Sąd stosownie do treści przepisu art. 57a §1 k.k. zobligowany był wymierzyć oskarżonemu karę przewidzianą za przypisane przestępstwo, w wysokości nie niższej od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Wymierzając karę Sąd miał również na uwadze motywację i sposób zachowania sprawcy. Było to bez wątpienia działanie z niskich pobudek, okazujące lekceważenie funkcjonariuszom władzy publicznej, oraz brak poszanowania dla jej autorytetu. Bez żadnego powodu oskarżony cisnął w kierunku pokrzywdzonego puszką i to w taki sposób, iż gdyby policjant nie odsunął się, zostałby nią uderzony w głowę. Świadczy to o całkowitym braku szacunku ze strony oskarżonego nie tylko dla państwa polskiego którego to emanacją są jego funkcjonariusze, ale też dla drugiego człowieka. Na niekorzyść oskarżonego przemawia również fakt, iż zarzucanego mu czynu dopuścił się pod znacznym wpływem alkoholu – w wydychanym przez oskarżonego powietrzu ujawniono prawie dwa promile alkoholu.

Przy wymiarze kary uwzględnił również właściwości i warunki osobiste oskarżonego przemawiające na jego korzyść, przede wszystkim fakt iż jest on osobą nie karaną, prowadzącą ustabilizowany tryb życia.

Po przeanalizowaniu okoliczności obciążających i łagodzących Sąd uznał, że kara 6 miesięcy ograniczenia wolności za czyn zarzucany oskarżonemu tj. za występki z art. 222 § 1 k.k., będzie karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, jak również odniesie względem oskarżonego skutek wychowawczy zapobiegający popełnianiu przez oskarżonego kolejnych podobnych czynów w przyszłości.

Stosownie do treści art. 57a §2 k.k. orzeczono wobec oskarżonego obowiązkową nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego K. N. (1) w wysokości 500 złotych. Orzeczony środek karny winien w oskarżonym poczucie odpowiedzialności za naganne i penalizowane przepisami kodeksu karnego zachowanie, z drugiej strony nie będzie on nadmierną dolegliwością która uniemożliwiłaby realne wykonanie kary.

Ponadto na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary ograniczenia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres jego zatrzymania w sprawie w dniach od 20 do 22 kwietnia 2014 r., przyjmując, iż jeden dzień faktycznego pozbawienia wolności jest równoważny dwóm dniom kary ograniczenia wolności.

Biorąc pod uwagę fakt, iż oskarżony jest aktualnie osobą bezrobotną, wobec czego jego możliwości majątkowe i zarobkowe są znacząco ograniczone, Sąd w trybie art. 624par.1 kpk zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie